

Karnice, dnia 14 sierpnia 2013 r.

Sąd Rejonowy w Gryficach

II Wydział Karny

ul. Wysoka Brama 2

72-300 Gryfice

Zatrzymanego

ZAŻALENIE NA ZATRZYMANIE

Na podstawie art. 47 § 1 kpw (ewentualnie na podstawie art. 246 kpk) zaskarżam dokonane wobec mnie zatrzymanie w dniu 7 sierpnia 2013 r. przez **Marka Bławata Komendanta Straży Gminnej w Karnicach** i **żadam zbadania podstawy prawnej, zasadności, legalności oraz prawidłowości zatrzymania;**

Zatrzymaniu zarzucam naruszenie:

- 1) art. 41 ust. 1 i ust. 3 zd. 1 Konstytucji RP¹, w zw. z art. 45 § 1 kpw (ewentualnie art. 244 § 1 kpk) poprzez błędną jego wykładnię, mającą wpływ na zastosowanie zatrzymania polegające na zatrzymaniu przez funkcjonariusza Straży Gminnej – organ nieuprawniony;
- 2) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na zatrzymanie, mianowicie art. 46 § 1 kpw (ewentualnie 244 § 1 – 4 kpk) poprzez zatrzymanie „dziennikarza obywatelskiego”, realizującego materiał dla Stowarzyszenia Prawo na Drodze i niepoinformowanie go **w chwili zatrzymania** o przyczynie, podstawach prawnych i celu zatrzymania.

Wnoszę o uznanie zatrzymania za niewątpliwie niesłuszne.

UZASADNIENIE

Stwierdzić należy, że jestem Członkiem Stowarzyszenia Prawo na Drodze. Prowadzę działalność społeczną, jako „dziennikarz” - członek społeczeństwa obywatelskiego, który kontroluje Straże Gminne. Kwestia ta jest głośna w mediach w ostatnim czasie.

¹ Norma ta ma charakter materialnoprocesowy.

W czasie nagrywania dokonywania pomiarów prędkości i ich prawidłowości zostałem wezwany przez Komendanta **Marka Bławata**, który pomimo próśb nie wskazał podstawy prawnej ani podstawy faktycznej, uzasadniającej zatrzymanie.

Komendant twierdził, że będę „świadkiem w sprawie”, lecz nie jest to podstawa zatrzymania. Do chwili obecnej nie wiem w jakiej sprawie byłem zatrzymany. Fakty te są stwierdzone nagraniami załączonymi do niniejszego zażalenia.

W mojej ocenie, jak i innych członków Stowarzyszenia, było to oczywiste zatrzymanie. Komendant chciał abym przerwał swoją działalność kontroli społecznej Straży Gminnej. Komendant mówi do mnie, że „zaprasza do biura” i w „ eskorcie” zaprowadził mnie do Komendy Straży Gminnej. Ja nie miałem ochoty tam iść, ale postawa Komendanta i obecność innych funkcjonariuszy mnie do tego zmusiły. Sądziłem, że jeśli odmówię będę zakuty w kajdanki i zaprowadzony siłą.

Uważam, że nie miałem wyjścia i Funkcjonariusz Straży Miejskiej, w tym zakresie pozbawił mnie wolności osobistej. Stanowi to naruszenie art. 41 ust. 1 i ust. 3 zd. 1 Konstytucji RP², w zw. z art. 45 § 1 kpw (ewentualnie art. 244 § 1 kpk) poprzez błędną jego wykładnię, mającą wpływ na zastosowanie zatrzymania polegające na zatrzymaniu przez funkcjonariusza Straży Gminnej – organ nieuprawniony. Nie wiem, w jakim trybie mnie „przesłuchiowano” i na jakie okoliczności, przekazane przez Komendanta podstawy są oczywistą fasadą wobec tego czego miałem być świadkiem, w konfrontacji z moją działalnością kontrolną, której Straże nie akceptują. Dlatego też wskazuje, jako podstawę zarzutów również kpk, choć wydaje się jest to procedura wykroczeniowa.

Wobec informacji, jakie uzyskałem od Komendanta uważam, że doszło do obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na zatrzymanie, mianowicie art. 46 § 1 kpw (ewentualnie 244 § 1 – 4 kpk) poprzez zatrzymanie dziennikarza obywatelskiego, realizującego materiał dla Stowarzyszenia Prawo na Drodze i niepoinformowanie go w chwili zatrzymania o przyczynie, podstawach prawnych i celu zatrzymania.

W mojej ocenie, nagranie świadczy w sposób oczywisty o zatrzymaniu. Jako obywatel-nie prawnik, czułem się zmuszony przez Komendanta do udania się z nim „do biura”. Uważałem, że nie mam wyjścia i muszę stosować się do poleceń umundurowanego Funkcjonariusza Straży Gminnej. Zresztą, w jaki inny sposób potraktować zachowanie Komendanta, jak nie zatrzymanie?

Nie można wskazać innego prawnego postępowania. Z pewnością nie było to

² Norma ta ma charakter materialnoprocesowy.

legitymowanie. Strażnik nie mógł mnie wylegitymować w tej sytuacji, ponieważ nie popełniłem żadnego wykroczenia.

Podobnie nie mógł mnie „poprosić do biura” w celu przesłuchania, jako świadka, bo w tym przypadku musiałbym dostać wezwanie. Jeżeli Komendant Straży Gminnej chciałby poznać moje dane, aby mnie wezwać nie musiał mnie „zapraszać do biura”, a mógł wezwać Policję. Celem działania Komendanta nie było prowadzenie jakiegokolwiek czynności procesowej, a uniemożliwienie kontroli „dziennikarskiej” Straży Gminnej.

Zatrzymany xxx

załączniki:

- nagrania ze zdarzenia.